

Cyfrowe Muzeum Teatru Wielkiego w Łodzi

Bogdan Pawłowski

Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków

MUZYKA

Bogdan Pawłowski

LIBRETTO

Witold Borkowski i Stanisław Piotrowski na podstawie baśni braci Grimm

PRAPREMIERA

Teatr Wielki w Łodzi, 14 marca 1970 r.

WZNOWIENIE

Teatr Wielki w Łodzi, 28 stycznia 2011 r.

BALET W DWÓCH AKTACH

Wykonania odbywają się za zgodą Polskiego Wydawnictwa Muzycznego S.A.

Bogdan Pawłowski

**Królewna Śnieżka
i siedmiu krasnoludków**

 Teatr Wielki
w Łodzi

Królowna Śnieżka i siedmiu krasnoludków

Dawno, dawno temu, w pięknym pałacu mieszkali Król i dobra Królowa. Król miał dużo służby i dworzan, i był bardzo bogaty. Wydawało się, że Król i Królowa byli szczęśliwi, bo mogli mieć wszystko, czego zapragnęli. Nie mieli tylko córeczki i z tego powodu piękna Królowa często chodziła smutna i zamyślona. A razem z nią smucił się Król, smucili się dworzanie i nawet ptaszki w pałacowym ogrodzie nie śpiewały wesoło, jak to było w ich zwyczaju.

I tak mijaly długie miesiące, aż przyszła zima i całe królestwo skryto się pod wielką, białą śniegową pierzynką. Wszędzie było biało. Najwięcej radości miały dzieci, które lepiły śniegowe bałwanki, jeździły na sankach i wesoło obrzucały się kulami ze śniegu. Tylko Królowa siedziała smutna w swej komnacie i haftowała barwną chustę. Nagle ostra igła niespodziewanie ukuła serdeczny palec i na dywan upadła kropla krwi. Królowa pomyślała:

– Chciałabym mieć córeczkę, która miałaby cerę białą jak śnieg, a usteczka czerwone jak krew.

I tak się wkrótce stało. W pałacu przyszła na świat dziewczynka, która miała cerę białą jak śnieg i usteczka czerwone jak krew. Była bardzo piękna. Wszyscy się cieszyli, a najbardziej uradowani z córeczki byli Król i Królowa, którzy nazwali małą królowną – Śnieżką. Ale radość i szczęście niedługo panowały w pałacu. Królowa ciężko zachorowała i z każdym dniem czuła się gorzej.

Pewnego poranka powiedziała do Króla:

– Czuję, że niedługo już umrę. Żal mi zostawić ciebie i naszą córeczkę Śnieżkę, która jest jeszcze bardzo mała. Dlatego też moim ostatnim życzeniem jest, abyś ożenił się po raz drugi i dał Śnieżce drugą matkę, która będzie ją kochała tak samo jak ja.

Zapłakał gorzko Król, słysząc ostatnie życzenie Królowej i przysiągł wypełnić jej wolę. Po paru dniach Królowa



umarła. Smutek i żałoba zapanowały w pałacu królewskim. Płakał Król, płakali dworzanie, a najbardziej płakała po swej ukochanej mamusi mała królowa Śnieżka.

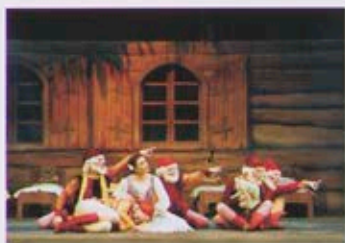
Minęło parę lat. Śnieżka wyrosła na śliczną panienkę. Kochali ją wszyscy, bo była nie tylko bardzo ładna, ale również miała dobre i czułe serduszko. Król całymi dniami popłakiwał, wspominając swoją żonę, ale nie zapomniał o jej ostatnim życzeniu. Jeździł po całym swoim królestwie i szukał dla Śnieżki nowej matki. Chciał, by była ona tak samo piękna i dobra, jak jego zmarła żona. Wreszcie Król spotkał panią, która była naprawdę bardzo ładna i ożenił się z nią. Nie wiedział tylko, że kobieta ta miała bardzo zły charakter i zimne, nieczułe serce. Kiedy nowa Królowa zamieszkała w pałacu, pierwszą osobą, która jej się nie spodobała, była mała Śnieżka. Królowa bowiem chciała być najpiękniejsza na świecie i zazdrościła Śnieżce urody. A ponadto Królowę wszyscy kochali za jej dobroć i tego też Królowa zazdrościła.

Król nie wiedział jeszcze o jednym: że jego nowa żona ma czarodziejskie zwierciadło, które daje jej moc czynienia czarów i zaklęć. Lustro to ukryła Królowa w najciemniejszym pokoju pod pałacem. Był to pokój czarów i nie widziana przez nikogo Królowa mogła tam spokojnie czynić różne tajemnicze zaklęcia. W pokoju tym mieszkali też prawdziwi przyjaciele Królowej: nietoperze, czarne kruki i posępne sowy. Królowa często przychodziła do pokoju czarów, stawiała przed zwierciadłem i patrząc na odbicie swojej pięknej twarzy pytała:

*Lustro, lustro, powiedz mi przecie
Czy jest ktoś piękniejszy ode mnie na
świecie?*

A wtedy lustro mąciło swój czysty obraz





**Karolina Sasin (Śnieżka)
i krasnoludki
Teatr Wielki w Łodzi**



**Monika Maciejewska (Śnieżka)
Gintautas Potockas (Książę)
Teatr Wielki w Łodzi**

i cicho odpowiadało:

O królowo, jesteś piękna, bardzo piękna,

Lecz wieść niesie,

Że królowa zwana Śnieżką

Najpiękniejsza jest na świecie.

Zła Królowa wpadała wtedy w straszną złość i jeszcze bardziej nienawidziła Śnieżki. Mijały tygodnie, miesiące i lata. Śnieżka rosła i była coraz piękniejsza. Zła Królowa stawiała się coraz bardziej niedobra i nawet zaczynała krzyczeć na Króla, nie zważając na jego królewski majestat. A Król był już bardzo stary i zmęczony. Któregoś dnia zachorował i nie mógł nawet wstać ze swego łóża. Rządy w królestwie objęła Królowa. Teraz dopiero Król zrozumiał, że ożenił się z bardzo złą kobietą. Królowa niesprawiedliwie karała biednych ludzi, wprowadziła do szkół karę chłosty i kazała pozamykać wszystkie sklepy, w których sprzedawano dzieciom słodycze i zabawki. Stary Król tak się tym wszystkim martwił, że pewnej nocy serce jego pękło ze zgrzyoty i Król umarł. Śnieżka została zupełnie sama. Nikt się nią nie opiekował, od nikogo nie słyszała miłego słowa. Królowa kazała jej oddać małą złotą koronę, którą Śnieżka dostała od swojej mamy, zabrała jej wszystkie ładne sukienki i kazała ciężko pracować. Biedna Śnieżka musiała zamiatać pałacowe schody, myć podłogi w królewskich pokojach. Ale nie narzekała na swój ciężki los. Wiedziała, że ma prawdziwych przyjaciół, którymi były ptaszki w ogrodzie i zwierzęta w pobliskim lesie. Tylko, gdy po pracy wracała do swojego małego pokoiku na poddaszu, wtedy cichutko płakała i marzyła o Królewiczu, który zabratby ją od złej macochy.

Pewnego poranka Śnieżka jak zwykle sprzątała pałacowy taras. Pomagały jej w tym motyle i ważki. Ale Królowa wciąż była niezadowolona z pracy Śnieżki i ciągle czyniła jej wymówki, że za mało pracuje. Wtedy Śnieżka rozplakała się. Gdy jej łagodne oczy napętniły się łzami, wszystkie motyle i ważki porwały ją do tańca i pocieszały, jak tylko umiały. Tańczyły nawet kwiatki rosnące na pałacowych klombach. Gdy tak wszyscy bawili się wesoło, nagle rozległ się głos trąbki i po chwili przed pałac zajechał młody Królewicz w otoczeniu licznych orszaku. Królewicz od pierwszego wejrzenia zachwyił się urodą Śnieżki i wyznał jej swą miłość. Śnieżka uradowała

się, że wreszcie spełnią się jej marzenia i podarowała Królewiczowi najpiękniejszą różę, jaka rośnie w ogrodzie.

Całą tę scenę podglądała z ukrycia Królowa i omal nie zzieleniała z zazdrości. Myślała ona bowiem, że Królewicz na nią zwróci uwagę i że to jej zechce się oświadczyć. Rozgniewana pobiegła do pokoju czarów i zapytała zwierciadło:

*Lustro, lustro, powiedz mi przecie,
Kto jest najpiękniejszy na świecie?*

A zwierciadło znów zmąciło swój obraz, ukazało postać Śnieżki i cichym głosem odpowiedziało:

*O królowo, jesteś piękna, bardzo piękna.
Lecz wieść niesie*

*Że królowa zwana Śnieżką
Najpiękniejsza jest na świecie.*

Królowa nie panując nad gniewem rozkazała przywołać nadwornego Myśliwego i tak powiedziała:

– Weźmiesz ostry nóż, zaprowadzisz Śnieżkę do lasu i tam ją zabijesz. Na dowód, żeś wykonał mój rozkaz, w tej oto szkatułce przyniesiesz mi jej serce. Śnieżkę zaś masz zostawić dzikim zwierzętom na pożarcie, by nikt nie dowiedział się o moim złym czynie. Zasmucił się biedny Myśliwy. Kochał on małą Królowę, bo często przychodziła do jego chatki i bawiła się z jego córeczką. I teraz oto on musi wykonać okrutny rozkaz Królowej. Zapłakał gorzko Myśliwy i poszedł do lasu, prowadząc za rękę Śnieżkę. A Królowa pewna już, że od tej chwili ona będzie najpiękniejsza na świecie, zaczęła tańczyć i śmiać się z radości, a razem z nią tańczyły

Jarosław Biernacki (Wiedźma)
Teatr Wielki w Łodzi



kruki, sowy i nietoperze. Pobiegła Królowa do zwierciadła i zapytała:

Lustro, lustro, powiedz mi przecie

Czy jest ktoś piękniejszy ode mnie na świecie?

A lustro zmaćiło swój obraz i cichym głosem odpowiedziało:

Na nic twoje złe zamiary,

Bo nadal wieść niesie,

Że królewna zwana Śnieżką

Najpiękniejsza jest na świecie.

Zdumiała się Królowa słysząc taką odpowiedź, bowiem była pewna, że Śnieżka nie żyje. W tym momencie do komnaty wszedł Myśliwy.

Królowa z niecierpliwością wyrwała mu z ręki szkatułkę, lecz nie znalazła w niej serca Śnieżki. Szkatułka był pusta. Królowa

wypędziła Myśliwego z pałacu, a sama zaczęła przygotowywać czary. Za pomocą tajemnych zaklęć przemieniła się w starą,

brzydką kobietę. Zabrała ze stołu zatrute jabłko i wraz z krukami i nietoperzami wyfrunęła z pałacu, udając się na poszukiwanie Śnieżki.

Myśliwy ulitował się nad losem Śnieżki i pozwolił jej odejść. Poradził tylko, żeby już nigdy nie wracała do pałacu i do złej macochy.

Mała Królewna biegła przez ciemny las, kaleczyła sobie nóżki o ostre kolce i rozrywała sukienkę o gałęzie. Biegła i biegła, byle dalej od pałacu, byle dalej od złej macochy. Zaczął padać deszcz. Najpierw małe krople padały na zmęczoną twarzyczkę Śnieżki, potem deszcz stawał się coraz większy, aż wreszcie nad lasem rozszalała się straszliwa burza. Zmęczona Śnieżka nie miała już siły, by biec dalej. Upadła pod dużym drzewem, aby pod jego liśćmi schronić się przed deszczem. Po kilku minutach, które wydawały się wiekiem, chmury zniknęły i niebo znów stało się błękitne. Ze wszystkich stron lasu zaczęły wyłaniać się główki ciekawych zwierząt.

Nadbiegły zajęczi, jeże, małe niedźwiadki, wiewiórki i wszystkie przyglądały się dziewczynce, która leżała pod drzewem. Dopiero po chwili poznały, że to przecież jest ich umiłowana Śnieżka. Ta sama, która podczas srogich mrozów przynosiła im do lasu



zielone gałązki, a podczas dokuczliwych upałów rozstawiała w lesie naczynia z pyszną, zimną wodą. Tak! To Śnieżka! Taka zmęczona, taka biedna i nieszczęśliwa. Trzeba ją koniecznie pocieszyć i rozweselić!

I wszystkie zwierzątka zaczęły wykonywać najśmieszniejsze, jakie tylko znaty, tańce, podskoki i koziołki.

Uśmiechnęła się przez łzy mała Śnieżka i zrozumiała, że ma jeszcze na świecie prawdziwych przyjaciół. Roześmiana i wesola tańczyła razem ze swymi leśnymi towarzyszami i po chwili wszyscy w tancecznym korowodzie zniknęli w głębi lasu. Gdy ucichły ich okrzyki, echo przyniosło na polanę inny wesoly śpiew.

Z kopalni wyszła gromadka siedmiu krasnoludków. Maszerowali gęsiego, w rękach trzymali kilofy i młoty, na ramionach mieli zawieszzone górnicze latarki.

Hej-ho, hej-ho!

Do domu by się szło,

Hej-ho, hej-ho, hej-ho!

Krasnale zatrzymały się na środku polany, usiadły na trawie i odpoczywały po długim marszu, bawiąc się i przedrzeźniając wzajemnie. Po chwili najstarszy krasnal dał znak do dalszej drogi i cała gromadka rażno pomaszerowała dalej. I tylko echo powtarzało ich wesole: **hej-ho, hej-ho!**

A tymczasem Śnieżka, wędrując razem ze zwierzątkami, dotarła do dużej polany w środku lasu, gdzie stała mała chatka. Był to bardzo dziwny domek. Miał tylko jedną izbę, w której stało siedem małych łóżeczek, na środku stał mały stół, a obok niego leżało przewróconych siedem małych stołeczków. W izbie



panował taki nieporządek, jakby nikt tu nie sprzątał przynajmniej przez siedem dni. Śnieżka od razu zabrała się do robienia porządków, a wszystkie zwierzątka dzielnie jej w tym pomagały. Po chwili cała chatka lśniła czystością. Gdy już praca była skończona, zwierzątka wesoło poskikały do lasu, machając Śnieżce na pożegnanie ogonkami.

Śnieżka poczuła się bardzo zmęczona i chciała odpocząć. Położyła się na łożeczku i głęboko zasnęła. Śniła, że jest znowu małą dziewczynką i że znów mieszka ze swoją mamą w królewskim pałacu ... Z dala dobiegł śpiew, który stopniowo przybliżył się, aż wreszcie wyraźnie było słychać:

Hej-ho, hej-ho!

Do domu by się szło,

Hej-ho, hej-ho, hej-ho!

To krasnoludki wchodziły do swej chatki. Bardzo się zdziwiły widząc otwarte drzwi, a jeszcze większe było ich zdumienie, kiedy zobaczyły śpiącą dziewczynkę. Wszystkie naraz zaczęły wykrzykiwać:

– Kto mi umył talerz?

– Kto mi wytarł kubeczek?

– Gdzie są moje stare spodenki?

– Kto wyprał moją koszulę?

Najbardziej zaś denerwował się najmłodszy krasnoludek:

– Kto mi – apsik! Zabrał – apsik! Chusteczki do nosa?

Apsik, apsik!

Gwar, jaki uczyniły krasnoludki, obudził Śnieżkę. Usiadła na łożeczku i ze zdziwieniem przyglądała się dziwnym, małym postaciom. Uśmiechnęła się łagodnie i powiedziała grzecznie:

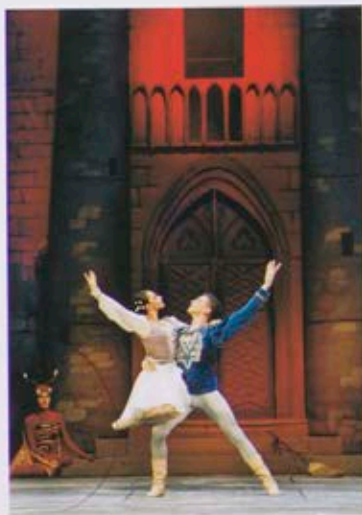
– Dzień dobry. Nazywam się Śnieżka i jestem królewną. Nie mam gdzie mieszkać, bo zła macocha wypędziła mnie z pałacu.

I opowiedziała krasnoludkom swoją smutną historię. Kiedy opowiadała, jak to Królowa kazała Myśliwemu ją zabić, krasnoludki wybuchnęły strasznym gniewem. Zaczęły krzyżeć:

– A to wiedźma! Co za niedobra macocha! Trzeba ją zamknąć do więzienia!

A najgłośniej krzyczał najmłodszy krasnal:

– Ja bym ją postawił w kącie i – apsik! – kazał kłęzcęć na grochu. Apsik! Apsik!



Monika Maciejewska (Śnieżka)
Gintautas Potockas (Książę)
Teatr Wielki w Łodzi

Kiedy Śnieżka skończyła opowiadać, krasnoludki zaproponowały jej, aby została razem z nimi i przystąpiły do ceremonii przedstawiania się:

– Ja jestem **Mędre**k, bo jestem najstarszy i wiem wszystko.

– Ja...ja... nazywam się **Nieśmiatek**, bo bardzo się wstydzę.

– A ja jestem **Śpioszek**, bo cały dzień ziewam i bardzo lubię spać.

– Ja jestem **Śmieszek**, bo znam bardzo dużo dowcipów.

– Ja nazywam się **Gapcio**, bo zawsze coś zgubię, albo zostawię, albo nic nie pamiętam.

– A ja – apsik! – nazywam się **Apsik**. A dlaczego, to już wiesz. Apsik! Jeden tylko krasnoludek siedział w kącie izby z obrażoną miną i nie chciał podejść do Śnieżki. Wreszcie wstał, podszedł naburmuszony i niegrzecznie powiedział:

– Jestem **Gburek**, a ty mi się wcale nie podobasz.

Ale w tej samej chwili dostał od kolegów taką ilość kuksańców, że podszedł raz jeszcze i powiedział:

– Nazywam się Gburek. Bardzo mi przyjemnie.

Kiedy prezentacja dobiegła końca, krasnoludki wzięły do rąk instrumenty i zaczęły grać, bawić się i tańczyć. A razem z nimi śmiała się i tańczyła uradowana Śnieżka.

Wstał świt. Pracowita Śnieżka zaczęła przygotowywać krasnoludkom śniadanie. Kiedy wszyscy wstali, Śnieżka kazała im umyć buzie i ręce i dopiero wtedy pozwoliła im usiąść przy stole. Jeden tylko Gburek bardzo nie lubił myć się rano, aż wreszcie któryś z krasnali wylał mu na głowę dzbanek zimnej wody i wszyscy mogli już zasiąść do śniadania.

Po śniadaniu krasnoludki wzięły młoty i kilofy i wyruszyły do pracy w kopalni. Przedtem jednak kazały Śnieżce dobrze zamknąć drzwi i nie wpuszczać nikogo obcego do chatki. Raz jeszcze pomachały krasnale na pożegnanie i rażno pomaszzerowały śpiewając:

Hej-ho, hej-ho,

Do pracy by się szło,

Hej-ho, hej-ho, hej-ho.

Śnieżka została sama i zabrała się do sprzątnia



chatki. Nie wiedziała, że ukryta za drzewem stała stara kobieta i przypatrywała się krasnoludkom odchodzącym do pracy. Była to Królowa, która w przebraniu starej kobiety szukała Śnieżki. Teraz właśnie skorzystała, że krasnale odeszły i zapukała do chatki. Śnieżka, widząc zmęczoną staruszkę, zapomniała o przestrogach, otworzyła drzwi i poprosiła, aby chwilkę odpoczęła. Ta zaś rzekła: – Jestem starą, biedną kobietą i często tu przychodzę, by sprzedać panom krasnalom trochę jabłek. Szkoda, że ich już nie ma, bo zmęczyłam się bardzo, niosąc ten ciężki kosz. Przyjdzie mi teraz wracać do mej chatki, niosąc z powrotem ten koszyk z jabłkami.

Ale Śnieżka grzecznie odpowiedziała:

– Zostaw babciu te jableczka, nie wracaj do domu z ciężkim koszem. Ja wezmę od ciebie jabłka dla moich krasnoludków.

– Masz dobre, złote serduszko, moje dziecko – powiedziała Królowa – i w nagrodę dostaniesz ode mnie dar. Weź to jabłko i wiedz, że jest ono zaklęte. Kto je ugryzie, temu spełnią się wszelkie marzenia. Za to, że byłaś dla mnie taka dobra, dam ci to zaklęte jabłko.

I podała Śnieżce zatruty owoc. Królowa pomyślała:

– Och, jak bym chciała raz jeszcze spotkać Królewicza, któremu dałam najpiękniejszą różę z pałacowego ogrodu. Śnieżka ugryzła jabłko i w tej samej chwili padła bez życia na ziemię. Na to tylko czekała Królowa. Nachyliła się nad leżącą Śnieżką i zawołała z radością:

– Masz za swoje wstrętne Śnieżko.

Długo czekałam na ten dzień. Teraz ja będę najpiękniejsza na świecie.

I co sił pobiegła z powrotem do swego pałacu. Całą tę scenę obserwowały zwierzęta i gdy tylko zobaczyły, że Śnieżka upadła martwa, pobiegły przyprowadzić na pomoc krasnoludki. Ale na ratunek było już za późno.

Płacząc, ułożyły krasnoludki martwą Śnieżkę na swoich łóżeczkach. Najbardziej płakał w kącie izby Gburek. Ale oto przed chatką rozległ się gwar wielu głosów. To młody Królewicz przyjechał ze swoim orszakiem do chatki krasnoludków. Gdy ujrzał martwą Królową, zasmucił się bardzo, bowiem przybył zabrać ją do swego pałacu i ożenić się z nią.

Pochylił się Królewicz nad Śnieżką, by ostatni raz pocałować ukochaną. I wtedy stało się coś, co wydarzyć się może tylko w bajce. Gdy Królewicz ją pocałował, Śnieżka nagle ożyła.



Usiadła na łóżeczku i nie rozumiejąc, co się wydarzyło powiedziała:

– Och, jak ja długo spałam.

Królewicz wziął Śnieżkę na ręce i razem z krasnoludkami i całym swoim orszakiem udał się do pałacu. Tymczasem zła Królowa po powrocie do swego pałacu dała znak do rozpoczęcia zabawy. Siedząc na tronie, przyglądała się tańcom zaproszonych gości. Po chwili rozkazała swym sługom przynieść zaczarowane zwierciadło i pewna już, że Śnieżka nie żyje rzekła:

*Lustro, lustro, wyznaj mi przecie,
Że piękniejszej ode mnie
Nie ma w całym świecie.*

A lustro zmąciło swój obraz i cichym głosem odpowiedziało:

*O królowo, jesteś piękna, bardzo piękna,
Lecz nadal wieść niesie,
Że królewna zwana Śnieżką
Najpiękniejsza jest na świecie.*

Nagle w pałacu rozległy się fanfary i do tronowej komnaty wszedł orszak z Królewiczem i Śnieżką na czele. Królewicz podbiegł do zwierciadła i mieczem rozbił je w drobne okruchy.

Od tej chwili zła Królowa straciła swą czarodziejską moc. Upadła przed Śnieżką na kolana i zaczęła prosić o przebaczenie.

Królowa ulitowała się nad nią, przebaczyła i tylko kazała wyprowadzić się z pałacu. Ale złe moce porwały Królową i zapadła się ona pod ziemię.

Rozpoczęła się wesoła zabawa, w której wzięły udział zwierzęta i krasnoludki. Śnieżka chciała zatrzymać krasnale w pałacu, ale one odmówiły, tłumacząc, że muszą wracać do swojej chatki w środku lasu i do pracy w kopalni.



Cały dwór żegnał odchodzących krasniali, którym towarzyszyły w drodze do lasu wesole zwierzęta. Królewicz przykleknął przed Królewną i rycerskim obyczajem poprosił, by została jego żoną. Śnieżka zgodziła się i wielka radość zapanowała w pałacu. Radosną wieść ptaszki roznosiły po całym królestwie i wszyscy mieszkańcy cieszyli się, że Śnieżka zostanie żoną Królewicza i dobrą królową. Rozpoczęła się wielka uczta weselna, która trwała wiele dni i wiele nocy. I ja wśród zaproszonych gości byłem, miód i wino piłem i całą tę bajkę w balet utożyłem.

Witold Borkowski i Stanisław Piotrowski,
na podstawie baśni braci Grimm



**Realizacje baletu „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków”
w Polsce i za granicą:**

Teatr Wielki w Łodzi – prapremiera – 1970, wznowienia: 1981, 1992
Operetka Warszawska
Opera w Krakowie
Teatr Muzyczny w Gdyni
Opera Leśna w Sopocie
Teatr Muzyczny w Poznaniu
Teatr Muzyczny Roma w Warszawie
Operetka we Wrocławiu
Opera Wrocławska
Opera na Zamku w Szczecinie
Opera Śląska w Bytomiu
Warszawski Balet Objazdowy
Opera Nova w Bydgoszczy
Teatr Muzyczny w Lublinie
Opera w Wilnie
Teatr Muzyczny w Kownie
Teatr Muzyczny w Kłajpedzie
Opera w Brnie
Opera w Kujbyszewie
Opera w Nowosybirsku
Opera w Gorki
Opera w Charkowie
Teatr Wielki Opery i Baletu w Kijowie
Zespół Baletowy w Bautzen
Opera w Skopje
New Ballet Ensemble w Hamilton
Zespół Baletowy w Belgii
Opera w Hiszpanii
Opera Narodowa w Mołdawii
Teatr Narodowy im. A. Dworzaka w Ostrawie

CIEKAWOSTKI

Pokoloruj krasnoludki:



Najmądrzejszy krasnoludek to:

.....



Krasnoludek, który ciągle się wstydzi, to:

.....



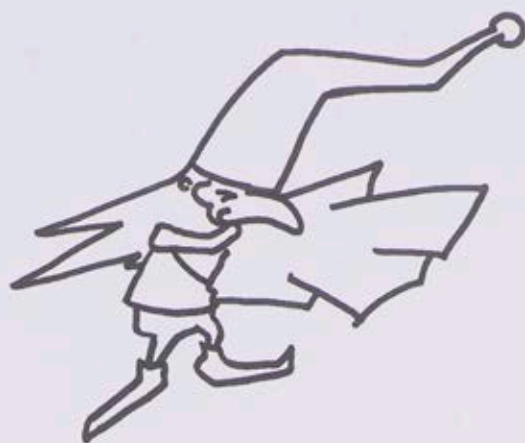
Krasnoludek, który ciągle coś gubi i zapomina, to:

.....



Obrażalski krasnoludek to:

.....



Kichający krasnoludek to:

.....



Krasnoludek, który zna dużo dowcipów, to:

.....



Krasnoludek, który ciągle by spał, to:

.....

rysunki: Radosław Pacholczyk

Królowa Śnieżka
Monika Maciejewska
Iga Krata

Królewicz
Gintautas Potockas
Witold Biegański

Królowa, macocha
Agata Jankowska-Dobrowolska
Anna Pruszyńska-Galvany

Wiedźma
Gienadii Rybalchenko
Tomasz Jagodziński

KRASNOLUDKI

Mędrak
Jan Łukasiewicz

Apsik
Wojciech Domagała

Gapcio
Nazar Botsiy

Gburek
Mariusz Caban

Nieśmiątek
Ewa Kowalska-Brodek

Śmieszek
Krzysztof Pabjańczyk

Śpioszek
Aleksander Miedwiediew

Nadworny Myśliwy
Adam Grabarczyk
Piotr Ratajewski

Mistrz ceremonii
Piotr Ratajewski
Witold Biegański

Ważki
Mariya Kasabova
Ikuko Yotsuyanagi

Motyl
Valentyna Batrak
Agnieszka Białous

Bajarz, narrator
Andrzej Staniewski

**Soliści, Koryfeje,
Zespół baletowy**

oraz
uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły
Baletowej im. F. Parmella w Łodzi, pod opieką
pedagoga-korepetytora Anny Włodarczyk-
Rurak

Orkiestra Teatru Wielkiego w Łodzi

Dyrygent
Michał Kocimski

OBSADA

Inscenizacja, reżyseria, choreografia

Witold Borkowski

Autor wznowienia, kierownik baletu

Anna Krzyśków

Konsultacja choreograficzna

Kazimierz Knol

Kierownictwo muzyczne

Michał Kocimski

Dekoracje

Halina Korytowska

Kostiumy

Barbara Janowska

Asystent choreografa

Anna Lewandowska

Pedagog baletu

Anna Lewandowska

Koordynator pracy baletu

Jarosław Biernacki

Inspicjenci

Anna Krzemińska

Zbigniew Pawełczyk

REALIZA TORZY

Licząc od prapremiery 14 marca 1970 roku balet
„Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków”
w dniu 28 stycznia 2011 roku pojawi się na scenie
Teatru Wielkiego w Łodzi po raz 447.

447



Fot. Jerzy Neugebauer

REALIZATORZ

■ Bogdan Pawłowski

kompozytor, aranżer, dyrygent i pedagog. Absolwent Wydziału Kompozycji klasy prof. Tomasza Kiesewettera oraz Wydziału Wychowania Muzycznego Akademii Muzycznej w Łodzi. Jest autorem muzyki do ponad 200 spektakli dramatycznych i 28 baletów. W latach 1956-1991 był kierownikiem muzycznym a następnie przez sześć lat (1985-1991) pełnił funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego w Łódzkim Teatrze Powszechnym. Współpracował z rozgłośnią Polskiego Radia w Łodzi, gdzie przez 20 lat jako kierownik muzyczny ogólnopolskiej audycji „Wesoły Autobus” napisał ponad 300 piosenek folklorystyczno-rozrywkowych. Skomponował dwa pełnospektaklowe balety dla dzieci: „Królową Śnieżką i siedmiu krasnoludków”, którego prapremiera odbyła się 14 marca 1970 roku w Teatrze Wielkim w Łodzi oraz „Kota w butach” – wystawionego po raz pierwszy w listopadzie 1996 roku w Operze Nova w Bydgoszczy, a także w Operze Dolnośląskiej, Operze Śląskiej w Bytomiu i Teatrze Muzycznym w Poznaniu.

„Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków” to balet grany na scenach operowych i teatrów muzycznych w Europie, Azji, Ameryce Północnej i Południowej. Do dnia dzisiejszego odbyło się 39 premier tego baletu (ostatnia w Teatrze Narodowym im. A. Dwořaka w Ostrawie w Czechach).

Skomponował muzykę do wielu spektakli teatralnych, programów telewizyjnych, dziecięcych filmów animowanych w wytwórni „Semafor” w Łodzi (cykl filmów z serii „Tymoteusz Rym Cim Cim”). Jest autorem ilustracji muzycznych do filmów oświatowych w WFO w Łodzi, a także kompozytorem muzyki do pięcioczęściowego serialu telewizyjnego dla TVP pt. „Rok 1809”.

Bogdan Pawłowski ma w swym dorobku wiele spektakli dla widowni dziecięcej. Najważniejsze z nich to: „Michałek w opałach” (1958), „Jak dzieci przeprosiły Św. Mikołaja” (1958), „Za siedmioma górami” (1959), „Królowa Śniegu” (1960), „Jaś i Małgosia” (1961), „Niedźwiedz Króla Gniewobora” (1962, musical - do dzisiaj 17 realizacji), „Niewidzialny książe” (1964), „Robin Hood” (1964), „Tajemnica starej wierzby” (1966), „Turniej z czarodziejem” (1968), „Zatopione królestwo” (1970), „Słoneczny kraj” 1972 (musical), „Wiercipięta” (1973), „Historia o sosnowym pieńku” (1977), „Królewicz Rumianek” (1977), „Nowe szaty króla” (1978), „Przygody wesołego diabła” (1979), „Piotruś Pan” (1979, musical nagrodzony Srebrną Łódką, zrealizowany również w Pradze), „Czarodziej” (1981), „Uki-Puki” (1983), „Urodziny Stonia” (1984), „Wesoła bajka o smutnej Królownie” (1985). W swoim dorobku artystycznym kompozytor ma także wiele utworów z kategorii muzyki poważnej, m. in. „Uwertura Polska A.D. 1884”, „Suita na małą orkiestrę symfoniczną” (1974), „10 miniatur na różne instrumenty i fortepian z cyklu: Instrumentoznawstwo” (1995-1999), „5 impresji na orkiestrę smyczkową” i „5 refleksji na kwartet smyczkowy” (1999-2000), „Rondo na fortepian” (1993), „Balet wyobrazni na orkiestrę symfoniczną. Sześć obrazów z epilogiem”, 67 min. (2010). Niejednokrotnie współpracował z Teatrem Wielkim w Łodzi, dla którego zrekonstruował i zinstrumentował operę „Filenis” R. Statkowskiego oraz fragmenty innych oper i arii. Współpracuje także z Teatrem Muzycznym w Łodzi i Teatrem Muzycznym Roma w Warszawie. Ostatnio zinstrumentował balet „Lamaila” i musical „Legenda świętokrzyska” – utwory skomponowane przez swego syna, Macieja Pawłowskiego. Był wykładowcą w Akademii Muzycznej w Łodzi, gdzie nauczał instrumentacji, czytania partytur i propedeutyki kompozycji.



Fot. archiwum Teatru

■ Witold Borkowski

tancerz, choreograf, reżyser, pedagog. Urodził się 26 października 1919 roku w Wilnie. Tam też ukończył w 1937 Studio Baletowe N. Murszowej i debiutował w Teatrze Muzycznym Lutnia w balecie „Zaproszenie do tańca” Webera. W sezonie 1937/38 występował w Balecie Polskim Parnella, w 1938/39 w warszawskim teatrze Wielka Rewia. Po wybuchu II wojny światowej wrócił do Wilna i w latach 1939-41 był tancerzem i asystentem choreografa J. Ciesielskiego w miejscowym Teatrze Muzycznym Lutnia. W 1941 przedostał się do Warszawy i do 1944 brał udział w przedstawieniach jawnych teatrów: Maska i Rozmaitości „Jar”, a gościnnie w Krakowskim Teatrze Powszechnym. W 1945 znalazł się w Krakowie i wiosną tego roku tańczył w duecie z Olgą Glinkówną w zespole Gospoda Aktorów na scenie Teatru im. J. Słowackiego, potem do 1947 należał do Baletu Parnella, z którym występował w całym kraju. W latach 1947-49 był pierwszym tancerzem, pedagogiem i asystentem baletmistrza w Operze Śląskiej w Bytomiu. Upamiętnił się znakomitą partią Diabła („Pan Twardowski” Różyckiego), Pięknego Chłopca („Swantewit” Perkowski) i Satyra („Noc Walpurgii” Gounoda). W 1950 został pierwszym tancerzem baletu Opery w Warszawie (do 1964). W latach 1955-59 odbył studia na wydziale choreograficznym (dział baletmistrzowski) warszawskiej PWST, wyjeżdżał na staże do Leningradu (Teatr im. Kirowa, szkoła baletowa im. Waganowej), Moskwy (Teatr Bolszoj, GITIS), Londynu (Opera Covent Garden, Ballet Rambert, szkoła Madame Leget), Paryża (Grand Opera, wykłady S. Lifara na Sorbonie). W sezonie 1964/65 objął stanowisko kierownika baletu i głównego choreografa Opery łódzkiej (od 1967 Teatru Wielkiego w Łodzi), na którym pozostał do końca sezonu 1974/75.

Był kierownikiem artystycznym działającego przy nim studia baletowego (1962-72), inicjatorem i współtwórcą łódzkich Spotkań Baletowych. Do repertuaru łódzkiej sceny wprowadził m.in.: „Dafnis i Chloe” Ravela, „Szach Mat” Blissa, „Romeo i Julię” Prokofiewa, „Jezioro łabędzie” Czajkowskiego, nowy balet Pawłowskiego „Królowna Śnieżka”. W latach 1975-80 był kierownikiem baletu i choreografem Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego w Warszawie. Od początku lat 50. współpracował w dziedzinie choreografii z wieloma teatrami muzycznymi i dramatycznymi w Polsce. Jego ważniejsze realizacje zagraniczne to: „Don Kichot” Minkusa w Londynie z Ballet Rambert (1962), z London Festival Ballet (1970, 1975), „Don Kichot” i „Romeo i Julia” w Oslo (1969), „Królowna Śnieżka” w Wilnie (1972), Brnie (1974), Skopje (1989), „Pan Twardowski” w Hawanie (1974), „Romeo i Julia” w Sao Paulo (1985). Witold Borkowski zmarł 5 listopada 1995 roku w Warszawie.



Fot. archiwum artystki

■ Anna Krzyśków

absolwentka Państwowej Szkoły Baletowej w Łodzi, artystka zespołu baletowego Teatru Wielkiego w Łodzi, w 1991 r. otrzymała tu tytuł i solistki baletu.

Wykonawczyni wielu partii solowych i tytułowych repertuaru klasycznego oraz współczesnego w Polsce i za granicą. Absolwentka Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, specjalność: pedagogika baletu oraz wielu kursów, seminariów i warsztatów choreograficznych z zakresu tańca klasycznego i innych, współczesnych technik tańca.

Od 1991 r. rozpoczęła działalność pedagogiczną i choreograficzną, zostając m. in. głównym asystentem i repetytorem choreografii Lorca Massine'a oraz rekonstruktorem i repetytorem baletów wybitnego choreografa początku XX wieku - Leonida Miasina.

Zainteresowanie twórczością choreograficzną i reżyserią ruchu scenicznego znalazły swoją realizację w przygotowaniu ponad 35 premier spektakli baletowych i operowych dla polskich i zagranicznych scen operowych.

Współpracowała m.in. z: Operą Narodową w Warszawie, Teatrem Bolszoi (Moskwa), Wiener Staatsoper, Opera Garnier (Paryż), Teatro La Scalla (Mediolan), Opera di Roma, Les Grands Ballets Canadiens (Montreal), Cairo Opera House, Greek National Opera (Ateny).

Doświadczenia nauczyciela-pedagoga w dziedzinie tańca klasycznego i współczesnego to m. in. wykłady w Akademii Muzycznej w Łodzi, współpraca ze szkołami baletowymi, aktorami, sportowcami.

Kierowała zespołem baletu w Operze Bałtyckiej, aktualnie jest kierownikiem baletu w Teatrze Wielkim w Łodzi. Odznaczona dwukrotnie medalem Łódzkich Spotkań Baletowych oraz medalem Premium di Danza, przyznanym w Turynie.



Fot. Anna Tersa

■ MICHAŁ KOCIMSKI

Dyrygenturę symfoniczno-operową ukończył w klasie profesorów Bogustawa Madeya i Ryszarda Dudka w Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. Jest także absolwentem Akademii Muzycznej im. K. i G. Bacewiczów w Łodzi, w klasie oboju.

W 2001 r. rozpoczął swoją drogę zawodową jako dyrygent. Był asystentem Claudio Desderiego (dyrektor artystyczny Teatru Massimo w Palermo), Jacova Bergmana (New York Orchestra w USA, 2001), Andrea Licaty (dyrektor Baltimore Opera Company w USA, 2002), Krzesimira Dębskiego (Teatr Wielki w Łodzi, 2007) oraz Tadeusza Kozłowskiego (Teatr Wielki w Łodzi, 2006-2010).

W Teatrze Wielkim w Łodzi prowadził m. in. spektakle: „Valentino” K. Dębskiego, „Jeziro łabędzie” P. Czajkowskiego, „My Fair Lady” F. Loewe'go oraz „Wolnego strzelca” C. M. von Webera. Współpracuje z Akademią Muzyczną w Łodzi, Teatrem Nowym i Płocką Orkiestrą Symfoniczną.

Wielkim wyróżnieniem dla dyrygenta było zaproszenie go przez Plácido Domingo do udziału w koncercie z okazji 90-lecia województwa łódzkiego w Teatrze Wielkim w Łodzi, w czerwcu 2009 r. Wieczór rozpoczął się uwerturą do „Wesela Figara” W. A. Mozarta w wykonaniu orkiestry opery łódzkiej pod batutą Michała Kocimskiego. W grudniu 2009 r. został zaproszony do współpracy przez jedną z najbardziej znanych orkiestr w Europie – Sinfonię Varsovię. Michał Kocimski przygotował i poprowadził koncert „American Classics” z udziałem Sinfoni Varsovi w łódzkim klubie Wytwórnia. Koncert został uznany przez krytyków i recenzentów muzycznych za duże wydarzenie artystyczne roku.

ORKIESTRA Teatru Wielkiego w Łodzi

I skrzypce

Iwona Tomaszewska
(koncertmistrz)
Andrzej Marchel
Ryszard Dutkowski
Marek Nowakowski
Henryka Nierychto
Bogdan Mazur
Paweł Załucki
Karolina Bieńkowska
Jarosław Nierychto
Wiesława Ryczal*

II skrzypce

Paulina Wielgosińska
Lech Gutowski
Beata Bugała
Wojciech Cłapiński
Katarzyna Gałdecka-
Sprawka
Patrycja Badowska
Ewa Walkiewicz
Andrzej Kowalczyk*
Stanisław Pławner*
Beata Włodek-Pędziwiatr*
Anna Gutowska*

altówki

Kazimierz Mazur
Franciszek Nierychto
Jacek Rurak
Przemysław Florczak
Katarzyna Marchel
Justyna Łuczyńska-Soroko
Adam Brakowski
Wiesław Nowak*

wiolonczele

Paweł Tomaszewski
Joanna Dzidowska
Marek Przybyła
Ewa Żeno
Hanna Mudza

Agata Kruk-Kasprzak
Arkadiusz Ptaziuk

kontrabasy

Jerzy Knapkiewicz
Sylwester Mastoń
Marcin Wajch
Michał Łuczak

harfa

Dorota Szyszkowska-Janiak
Joanna Tomala

flety

Cezary Dynowski
Marzena Kowalczyk
Marta Durczewska
Magdalena Buraczyk*
Aleksandra Strasińska*

oboje

Agata Piotrowska-
Bartoszek
Krzysztof Siemiński
Justyna Herc
Monika Woźniak
Jakub Onasz

klarnety

Piotr Maciejewski
Zuzanna Fabijańczyk
Krzysztof Płoszyński
Mariusz Walkiewicz
Waldemar Dobiec*

fagoty

Andrzej Kalkandzis
Beata Strembicka
Michał Łabecki

trąbki

Konrad Boniński
Mirosław Dudek

puzony

Jacek Kasprzak
Waldemar Szubski
Dariusz Sprawka
Bartłomiej Kruszyński
tomasz Jagoda
Waldemar Paś*

waltornie

Waldemar Szelański
Tomasz Sopur
Marta Dominiuk-
Kwiatkowska
Andrzej Kowalik*
Mieczysław Woźnica*
Zbigniew Galant*

tuba

Jacek Dzidowski

perkusje

Sebastian Dworczak
Bożena Kozłowska
Magdalena Kowalczyk
Małgorzata Baranowska-
Zatke*

inspektorzy orkiestry

Waldemar Szubski
Andrzej Marchel

.....

* współpraca

Dyrekcja

Dyrektor naczelny
Marek Szyjko

Zastępca dyrektora ds. muzycznych
Tadeusz Kozłowski

Zastępca dyrektora ds. produkcji
Krzysztof Bogusz

Zastępca dyrektora ds. infrastruktury
Grzegorz Kruhy

Główna księgowa
Teresa Płonowska

Kierownicy i gł. specjaliści

Kierownik baletu
Anna Krzyśków
Kierownik chóru
Marek Jaszczak

Główny specjalista – asystent dyrektora naczelnego
Joanna Lenartowicz

Kierownik działu literackiego
Katarzyna Jasińska

Z-ca kierownika działu organizacji pracy artystycznej
Elżbieta Leszczyńska

Główny specjalista – koordynator produkcji
Anna Julia Dębowska
Kierownik działu produkcji scenograficznej
Zygmunt Dziubiński

Kierownik działu realizacji przedstawień
Sławomir Kowalczyk

Główny specjalista ds. produkcji scenografii
Wanda Zalasa

Zastępca kierownika działu ds. produkcji kostiumów
Marzena Szkobel

Zastępca kierownika działu ds. produkcji dekoracji
Krzysztof Lisowski

Kierownik działu zaopatrzenia i transportu
Marian Brodowicz

Główny specjalista ds. urządzeń sceny
Marek Ziółkowski

Specjaliści ds. promocji
Paulina Satek
Małgorzata Drobniewska
Łukasz Pięta

Pracownicy

Kierownik pracowni perukarstwa i charakteryzacji
Józefa Adamczyk

Starszy mistrz pracowni krawieckiej damskiej
Beata Adamiak

**Główny brygadier brygady montażu dekoracji –
koordynator sceny**
Sylwester Borowski

Starszy mistrz pracowni tapicerskiej
Zdzisław Kapituła

Starszy mistrz pracowni kapeluszy i kwiatów
Anna Kołomańska

Mistrz brygady garderobianych
Anna Krawczyńska

Główny brygadier brygady akustyków
Roman Kulesza

Brygadzistka rekwizytorni
Krystyna Łąpieś

Starszy mistrz pracowni modelatorskiej
Marzanna Machalska

Główny brygadier brygady napędów sceny
Andrzej Maciejewski

Starszy mistrz pracowni szewskiej
Krzysztof Pacyniak

Starszy mistrz pracowni krawieckiej męskiej
Ewa Rykowska

Główny brygadier brygady oświetlenia sceny
Jerzy Stachowiak

Główny specjalista ds. urządzeń mechanicznych
Stanisław Szymajda

Starszy mistrz pracowni malarskiej
Małgorzata Teodorczyk

Starszy mistrz pracowni stolarskiej
Jacek Tomczyk

**Starszy mistrz brygady montażu dekoracji –
koordynator sceny**
Jacek Wojciechowski

Biuro Obsługi Widzów

Kierownik Biura Obsługi Widzów
Elżbieta Magin

Zastępca kierownika Biura Obsługi Widzów
Barbara Emilianowicz

p.o. Zastępcy kierownika BOW ds. obsługi widzów
Bożena Kińska

Wznowienie
28 stycznia
2011

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Łódzkie

patron medialny Teatru:



partnerzy Teatru



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Zakup sprzętu oświetleniowego dla Teatru Wielkiego w Łodzi
współfinansowany z programu "Rozwój infrastruktury kultury"
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

44 sezon
Teatru Wielkiego w Łodzi

layout programu
i projekt plakatu
Piotr Karczewski

w programie wykorzystano projekty kostiumów
Barbary Janowskiej

zdjęcia
Chwalisław Zieliński

skład, łamanie i przygotowanie DTP
Iwona Marchewka

korekta
Maria Rżanek

wydawca
Teatr Wielki w Łodzi
pl. Dąbrowskiego
90-249 Łódź
www.operalodz.com

kasa biletowa
od wtorku do soboty: 12.00–19.00
niedziele i święta (jeśli grane jest
przedstawienie): 15.00–19.00
telefon: 42 633 77 77

eBilet.pl
Ty też bilet. Rozwijajmy razem!

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW
od poniedziałku do piątku: 8.00–16.00
tel: (042) 633 31 86, tel./fax: 42 639 87 49
e-mail: widz@teatr-wielki.lodz.pl

oddano do druku
19.01.2011



Jesteśmy jedną z najbardziej znanych i cenionych firm w kraju,
należymy do międzynarodowej sieci Interflora.
Zapewniamy kwiaty w każdej ilości i na każdą okazję.
Odległość nie stanowi dla nas żadnych barier.
Dostarczamy je tam, gdzie jesteś Ty
lub bliska Ci osoba.

Jesteśmy z Państwem w chwilach radości i smutku

H. SKRZYDLEWSKA **S**
sieć kwiatami

ŁÓDŹ, UL. DZIEWIARSKA 14, TEL.(042) 672-33-33, 672-30-27, 672-35-09, www.h.skrzydlewski.pl

EDUKACJA

■ pro Opera

pro Opera to cykl spotkań dla wszystkich, którzy pragną poznać artystów i twórców opery, a zarazem okazja do zaczerpnienia informacji, dotyczących sztuki operowej i baletowej oraz jej historii i współczesnych kierunków. Spotkania odbywają się w Belcanto Caffè w Teatrze Wielkim w Łodzi. **Wstęp wolny.** **Informacje:** k.jasinska@teatr-wielki.lodz.pl

■ Opera na poduchach

Opera na poduchach to twórcze zajęcia dla najmłodszej widowni. Dzieci w wieku od 3 do 6 lat, pod okiem opiekunów, biorą udział w działaniach artystycznych, które prowadzą do powstania spektaklu muzycznego. Wiedzę przybliżają im zadania taneczne, instrumentalne oraz wokalne, wyzwajające energię, inwencję twórczą i wyobraźnię.

Informacje: mdrobniewska@teatr-wielki.lodz.pl

■ Zeszyt edukacyjny

Teatr Wielki przygotował moc atrakcji także dla uczniów klas gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Bazę spotkań stanowi „Zeszyt edukacyjny” Haliny Guryn, teatrologa, specjalisty w dziedzinie edukacji teatralnej. Wydawnictwo umożliwia przyjrzenie się pracy wszystkich tych, których zaangażowanie prowadzi do powstania widowiska na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi. Warsztaty prowadzone są m.in. w pracowniach: modelatorskiej, malarskiej, krawieckiej... **Informacji udziela Dział Marketingu.**

■ Warsztaty dla nauczycieli

Warsztaty prowadzone dla nauczycieli, chcących wdrożyć program „Zeszytu edukacyjnego” w swojej szkole. Spotkania prowadzi autorka „Zeszytu” Halina Guryn. **Wstęp wolny po wcześniejszym zgłoszeniu uczestnictwa.**

Informacje: mdrobniewska@teatr-wielki.lodz.pl



Teatr Wielki
w Łodzi

www.operalodz.com